

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

6. Niedziela Wielkanocna

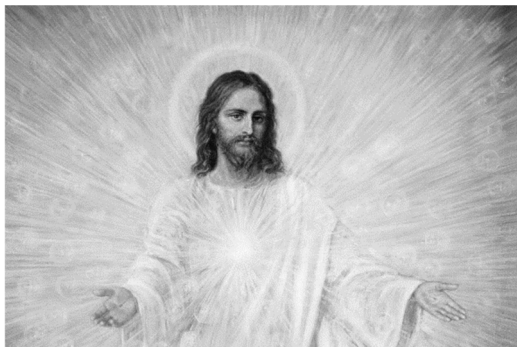
14 maja 2023

LITURGIA SŁOWA

Dz 8, 5-8. 14-17; Ps 66; 1 P 3, 15-18; J 14, 15-21

refren psalmu: **Niech cała ziemia
chwali swego Pana.**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze, Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto



zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie”.

KU CZCI PATRONA POLSKI

Jezuici zapraszają na obchody ku czci św. Andrzeja Boboli, patrona Polski i metropolii warszawskiej.

We wtorek, 16 maja, o godz. 18.00 uroczystej Mszy świętej w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej 61 będzie przewodniczył kard. Kazimierz Nycz. Po-

Pan Jezus żegna się z uczniami. Chcę być razem z apostołami i wsłuchiwać się w Jego słowa, które tchną niezwykłą miłością. Jezus zaprasza mnie do nawiązania z Nim głębokiej przyjaźni. Najbardziej wiarygodną odpowiedzią, jaką mogę Mu dać, jest kroczenie drogą Jego przykazań.

Pan Jezus zapewnia mnie, że modli się za mnie do Ojca. Spróbuję dłużej zatrzymać się nad słowami: „Ja zaś będę prosił Ojca...”. Uświadomię sobie, że Jezus rozmawia z Ojcem o moim życiu.

Wyobrażę sobie, jak Ojciec słucha prośby Jezusa, który wstawia się za mną, jak z czułością wysłuchuje Jezusa, spełnia Jego prośby i posyła mi Ducha Prawdy i Pocieszyciela. Uświadomię sobie, że każda chwila mojego życia jest darem Boga. Uwielbię Go za czułą miłość.

Wysłucham się w tkliwe i czułe słowa Jezusa, który mówi do apostołów i do mnie: „Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was”. Przypomnę sobie moje doświadczenia samotności i bezradności, gdy czułem się w życiu jak porzucone, niechciane dziecko. Uświadomię sobie, że Jezus nigdy mnie nie opuszcza. Poproszę Go o głębokie przeżycie tej prawdy.

Jezus odsłania mi tajemnicę swojej bliskości. Przypomina mi, że w pełni poznam ją dopiero w wieczności. Obecnie jest mi potrzebna wiara, że On jest we mnie, a ja w Nim. Uraduję się tą prawdą. Jezus zawsze nosi mnie w swoim sercu. Zapytam, czy moje serce jest otwarte na Jezusa. W serdecznej rozmowie będę zwierzał się z przeżyć serca, które rodzi we mnie usłyszana obietnica Jezusa. Wyznam Mu: **Jesteś największą obietnicą mojego życia!**

Ks. Krzysztof Wons SDS

nadto, dzień wcześniej o godz.10.00 odbędzie się konferencja o św. Andrzeju Boboli. Uroczystości zostaną zorganizowane z okazji tegorocznych jubileuszy związanych z postacią Świętego:

- 85. rocznicy kanonizacji św. Andrzeja Boboli przez papieża Piusa XI w Rzymie (17 kwietnia 1938 r.),

- 85. rocznicy sprowadzenia relikwii św. Andrzeja Boboli do Polski i przybycia ich do kolegium jezuitów (19 czerwca 1938 r.),

- 170. rocznicy beatyfikacji św. Andrzeja Boboli przez papieża Piusa IX w Rzymie (30 października 1853 r.)

- 70. rocznicy ustanowienia warszawskiej parafii św. Andrzeja Boboli przez bł. kard. Stefana Wyszyńskiego (1 stycznia 1953 r.).

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Oto stajemy się świadkami pierwszych kroków uczniów Chrystusa, którzy zgodnie z nakazem Pana, by głosić Dobrą Nowinę w Judei, Samarii i aż po krańce ziemi (Dz 1,8), opuszczają terytorium Ziemi Świętej, niosąc Ewangelię wszystkim bez wyjątku. Warto zwrócić uwagę, że Filip – jeden z siedmiu diakonów, rozpoczął swe dzieło ewangelizatora, „przymuszony” prześladowaniami, jakie wybuchły po zabiciu św. Szczepana. Płynie stąd dla nas nauka, że nawet najtrudniejsze okoliczności życiowe nie mogą nas pozbawić entuzjazmu, zapału w realizowaniu poleceń naszego Mistrza. A jednak często dzieje się przeciwnie. Dlaczego? Czy utraciliśmy wiarę, że moc Boga nam towarzyszy, że miłość Pana nas nie opuszcza?

Oczywiście nie możemy zaprzeczać pojawiającym się w nas uczuciom, gdy doświadczamy trudności, cierpień. Chodzi jednak o to, byśmy, nawet w takich sytuacjach, czuwali nad wiarą, nadzieją, miłością, które Bóg zaszczerpił w naszych sercach. Troska o pielęgnowanie ich, stosowanie się do nich w naszym życiu jest niezbędną do tego, byśmy przynosili obfite owoce. To pragnienie zbierania wielkich plonów wyraził Chrystus już podczas Ostatniej Wieczerzy (por. J 15,8). Ważne jest jednak, byśmy nie zbierali tych owoców dla siebie, ale po to, żeby przynieść chwałę Bogu. Będzie to możliwe

jedynie wtedy, gdy zapominając o sobie, troszczyć się będziemy o dobro innych tak doczesne (to było pierwszym zadaniem diakonów) jak i duchowe.

Czy jesteśmy gotowi z takim zapomnieniem o sobie przekazywać innym moc i dobroć Ojca niebieskiego?

Komentarz do psalmu

Dzisiejszy psalm responsoryjny jest wspaniałym przykładem bezinteresownego głoszenia chwały Bożej. Przyjrzyjmy się zawartym w nim elementom takiego szerzenia wspaniałości Boga. W ich świetle poznamy, jak możemy odpowiedzieć na oczekiwania naszego Pana. Psalmista przepełniony jest radosnym uniesieniem, które nie pozwala mu na beczynność. Wzywa wszystkie ziemie, by czynnie przyłączyły się do jego chwalby. I poucza, że pierwszą powinnością człowieka jest zwrócenie się z uwielbieniem i dziękczynieniem bezpośrednio do Boga. To przed samym Stwórcą mamy objawić swą radość, swój zachwyt nad Jego dziełem. Ta bezpośredniość w kontakcie z Panem jest porównawczą. I to ona może najlepiej pociągnąć do naśladowania. Dzięki niej stajemy się prawdziwymi świadkami zarówno wielkości Boga jak i naszego zachwytu nad Jego dziełem.

Tu od razu możemy zadać sobie pytanie czy dostrzegając wspaniałości Pana, których doświadczamy

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1659 Święty Paweł mówi: "Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół... Tajemnica to wielka, a ja mówię w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła" (Ef 5, 25. 32).

1660 Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta stanowią między sobą wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, powstało z woli Stwórcy, który wyposażył je we własne prawa. Z natury jest ono nastawione na dobro współmałżonków, a także na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Małżeństwo ochrzczonych zostało podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu.

1661 Sakrament małżeństwa jest znakiem związku Chrystusa i Kościoła. Udziela on małżonkom łaski miłowania się wzajemnie tą miłością, jaką Chrystus umiłował Kościół. Łaska sakramentu udoskonala zatem ludzką miłość małżonków, umacnia ich nierozdzielność i uświęca ich na drodze do życia wiecznego.

1662 Małżeństwo opiera się na zgodzie obu stron, to znaczy na woli wzajemnego i trwałego oddania się sobie w celu przeżywania przymierza wiernej i płodnej miłości.

1663 Skoro małżeństwo ustanawia małżonków w pewnym publicznym stanie życia w Kościele, powinno być zawierane publicznie, w ramach celebracji liturgicznej, wobec kapłana (lub upoważnionego świadka Kościoła) oraz świadków i zgromadzenia wiernych.

w życiu, nie zapominamy o tym, by podziękować właśnie Jemu od razu, na gorąco, z entuzjazmem.

Jak zadziwiające są Twe dzieła! Potem, widząc niezwykle kontrast między własną słabością a wielkością zadania, które przed nami, wyrażamy nasze pragnienie, by urzeczywistnił się nasz zamiar, aby cała ziemia przyłączyła się do naszej pieśni pochwalnej.

Dopiero teraz po poufnej rozmowie z Bogiem psalmista zabiera się do dzieła. Czy w naszym życiu czynimy podobnie? Czy doświadczane emocje nie przysłaniają nam Pana? A przecież tylko jeśli będziemy blisko Niego, jeśli z nim będziemy podejmować naszą działalność, ustrzeżemy się próżnej chwały – stawiania siebie ponad Bogiem. Z Panem i przed Nim możemy wspominać dary, które nam ofiarował i uczyć innych tak czynić. Taka modlitwa i takie działanie, oparte o Bożą moc i wielkość, będzie mogło przemienić nasze życie. I uwielbimy Pana teraz i w wieczności.

Komentarz do drugiego czytania

Słowa św. Piotra, jakich przed chwilą wysłuchaliśmy, stawiają nas wobec tematu nadziei, która jest w nas. Pierwsze pytanie, jakie się tu rodzi, odnosi się do samego faktu posiadania nadziei. Czy ją mamy? Czy nie zagubiliśmy jej pośród trosk życia? A jeśli gości ona w naszych sercach, umysłach, to czego dotyczy? Czy jest „w nas”, czy „na zewnątrz”? To znaczy: czy wiążemy ją z najgłębszą istotą naszego życia, czy z ze-

wnętrznymi potrzebami bytowania tu w doczesności? A św. Piotr mówi o takiej nadziei, która trwa nieporuszona wobec cierpień, oszczerczych oskarżeń, zarzutów. Nie jest więc nadzieją zdobywania zaszczytów, ziemskich bogactw, nadzieją luksusu, oddawania się wypoczynkowi, przyjemnościom. Taka forma nadziei nie jest trudna do uzasadnienia wobec ludzi tego świata, wobec tych, których wzrok zatrzymuje się na zewnętrznych przejawach ziemskiego życia. Apostoł wzywa nas do złożenia swej ufności w Chrystusie – Cierpiącym Słudze Jahwe, który w najgłębszy sposób objawił swą nadzieję, gdy wisząc na krzyżu w śmiertelnym boju o naszą wieczną szczęśliwość, złożył siebie (a w sobie i nas) w ręce Ojca. Czy taka bezwarunkowa nadzieja zadomowiła się w naszych sercach? Czy o taką nadzieję walczymy w codzienności? Czy rozwijamy ją do tego stopnia, by umocniła nas na trudy życia, by zaświadczyła wymownie o naszej przynależności do Boga, naszej czystej, nie szukającej własnych korzyści miłości do Niego?

Komentarz do Ewangelii

Tekst dzisiejszego fragmentu Ewangelii objawia prawdę o miłości i prawdę miłości. Rozważane słowa Chrystusa spięte są, jakby kłamrą, myślą o wzajemnym związku miłości i zachowania przykazań. Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przy-

kazania. (...) Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Niezmiernie ważną rzeczą jest, byśmy pamiętali o kolejności postaw, do których wzywa nasz Mistrz. Otóż Jezus rozpoczyna swój wywód od miłości i kończy na niej. Ma to ogromne znaczenie dla naszego postępowania. Wskazuje bowiem, że prawdziwym źródłem wypełniania poleceń Boga jest miłość. Zakorzenie w naszych sercach i umysłach tej prawdy, uwolni nas od niewolniczego spojrzenia na wymagania Pana. Podporządkowanie się Jedynemu Prawodawcy, będzie wtedy wypływać spontanicznie z umiłowania Tego, który nas miłuje. Wypowiedź Zbawiciela wyraźnie wskazuje, że jesteśmy przyciągnięci w miłującym sercu Ojca Niebieskiego. To właśnie to ukrycie w głębi istoty Boga, który cały jest miłością (por. 1 J 4,7-21, szczególnie werset 8), uzdalnia nas do wypełniania Jego poleceń. Gdy pamiętamy o tym, doświadczamy jak dobrą, piękną rzeczą jest okazać Bogu miłość przez nasze posłuszeństwo wobec Niego. Dlatego usłyszany przed chwilą fragment Dobrej Nowiny niech stanie się dla nas wezwaniem do pielęgnowania, rozwijania, umacniania postawy miłości względem Pana oraz wielkiej wdzięczności wobec Niego za Jego miłość, którą otoczył nas w swoim wiecznym „teraz”.

Komentarze zostały przygotowane przez s. Ewę Marię od Męki Pańskiej
OCD

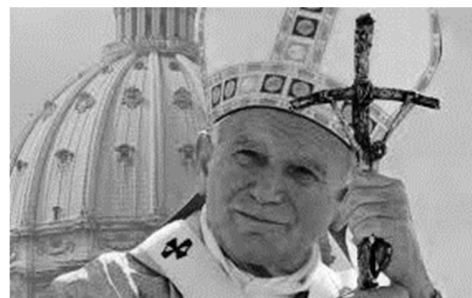
URODZINY ŚW. JANA PAWŁA II

Modlitwa o powołania

W Liście Apostolskim *Novo millennio ineunte* napisałem, że „obserwuje się obecnie w świecie – pomimo postępującego procesu sekularyzacji – powszechną potrzebę duchowości, która wyraża się w dużym stopniu właśnie poprzez odnowioną potrzebę modlitwy” (n. 33). W kontekście tej potrzeby modlitwy wypowia-

damy nasze wspólne wołanie do Pana, „aby posłał robotników na swoje żniwo”.

Z radością odnotowuję fakt, że w wielu Kościołach lokalnych tworzą się wieczniki modlitwy. Również w seminariach duchownych i w domach formacyjnych zgromadzeń zakonnych oraz misyjnych mają miejsce czuwania



modlitewne. Podobnie wiele rodzin staje się małymi wiecznikami

kami modlitwy, pomagając młodemu, by w sposób odważny i wielkoduszny odpowiedzieli na głos Bożego Mistrza.

Tak! Powołanie do wyłącznej służby Chrystusowi w Jego Kościele jest niezwykłym darem Bożej dobroci. To dar, o który trzeba błagać z wytrwałością i pokornym zaufaniem. Chrześcijanin powinien pozostawać ciągle otwarty na ten dar, aby nie zmarnować "czasu łaski" i "czasu nawiedzenia" (Łk 19, 44). Szczególną wartość ma modli-

twa połączona z ofiarą i cierpieniem. Cierpienie przyjęte jako dopełnienie tego, co brakuje „młokom Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24), staje się formą bardzo skutecznego wstawiennictwa. Tak wielu chorych ze wszystkich stron świata łączy swoje cierpienia z krzyżem Jezusa, aby wypraszać nowe i święte powołania! Oni towarzyszą duchowo również mnie w posłudze Piotrowej, którą Bóg mi powierzył i mają nieoceniony – choć

zwykle ukryty – wkład na rzecz głoszenia Ewangelii.

Proszę z całego serca o to, by się coraz bardziej intensyfikowała modlitwa o powołania.

Ta modlitwa niech stanie się adoracją tajemnicy Boga i dziękczynieniem „za wielkie rzeczy”, których On dokonał i których nadal dokonuje pomimo słabości ludzi. Potrzeba modlitwy kontemplacyjnej, modlitwy przenikniętej zdumieniem i wdzięcznością za dar powołań.

MODLITWA O POWOŁANIA

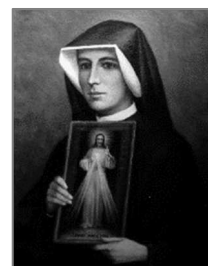
Jezu, Dobry Pasterzu, wzbudź we wszystkich wspólnotach parafialnych powołania do kapłaństwa, do zakonów męskich i żeńskich, do życia świeckiego konsekrowanego i misyjnego, według potrzeb całego świata, który Ty miłujesz i przagniesz zbawić.

Tobie powierzamy w szczególności naszą wspólnotę parafialną, stwórz w nas duchowy klimat pierwszych chrześcijan, abyśmy stali się wiecznikiem modlitwy i pełnego miłości przyjęcia Ducha Świętego i Jego darów. Wspieraj naszych pasterzy i wszystkie osoby konsekrowane. Kieruj krokami tych, którzy wielkodusznie odpowiedzieli na Twoje wezwanie i przygotowują się do święceń albo ślubów opartych na radach ewangelicznych. Wejrzyj miłościwie na młodych ludzi dobrze przygotowanych i wezwij ich do naśladowania Ciebie. Pomóż im zrozumieć, że tylko w Tobie będą mogli w pełni urzeczywistnić samych siebie.

Zawieramy te wielkie sprawy Twojego Serca możnemu wstawiennictwu Maryi, która jest Matką i przykładem wszystkich powołań. Amen.

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu Mojemu. (Dz. 742).



OGŁOSZENIA

1. W maju zapraszamy na nabożeństwa majowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu – codziennie o godz. 18:00.

2. Wtorek – 16 maja – uroczystość Patrona Metropolii Warszawskiej i Patrona Polski – św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika. Główne uroczystości odbędą się w sanktuarium na Rakowieckiej.

W 1657 roku został św. Andrzej Bobola schwyty i okrutnie umęczony przez Kozaków. Stał się patronem bezkompromisowego wytrwania przy Chrystusie. Prośmy św. Andrzeja, by wspomagał nas w budowaniu ładu moralnego i pokoju w naszych rodzinach i Ojczyźnie.

3. W sobotę, 20 maja, Jego Eminencja Kazimierz Kardynał Nycz Arcybiskup Metropolita Warszawski będzie obchodził 50. rocznicę święceń kapłańskich. Dziękujemy za posługę Księdza Kardynała w naszej Archidiecezji i módlmy się o Boże błogosławieństwo dla Dostojnego Jubilata.

4. W przyszłą niedzielę obchodzimy uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

5. Przypominamy, że każdy katolik zobowiązany jest w Okresie Wielkanocnym, (a zatem do Zesłania Ducha Świętego, czyli do 28 maja) przyjąć przynajmniej raz Komunię św. – oczywiście będąc w stanie łaski uświęcającej

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 300 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl